

Ks. Krzysztof KAUCHA

DROGA DO ZMIAN

Liczba wydawanych książek jest w naszych czasach przytłaczająca. Nikt nie zdoła wszystkich przeczytać. Są jednak takie, które przeczytać trzeba. Do nich należy – moim zdaniem – książka *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*¹. To lektura obowiązkowa zwłaszcza dla teologów i osób interesujących się życiem Kościoła, które obejmowało także burzliwe wydarzenia. Polski przekład książki o. Johna W. O'Malley'a ukazał się na pięćdziesiątą rocznicę rozpoczęcia *Vaticanium Secundum*²; wcześniej została przetłumaczona na języki francuski i włoski. Jej autor – profesor Georgetown University w Waszyngtonie, historyk Kościoła i kultury, naukowiec z ogromnym dorobkiem – jako student przysłuchiwał się obradom Soboru.

Na temat tego soboru napisano bardzo wiele. W większości – zwłaszcza u w Polsce – w tonie pochwał i zachwytu, z przekonaniem, że od Soboru Watykańskiego II zaczęła się nowa epoka Kościoła i odnowa teologii. O'Malley podziela to przekonanie, jednak jego opracowanie jest inne, o wiele ciekawsze. Dominuje w nim re-

alizm historyka będącego jednocześnie wytrawnym teologiem. Tezą, rzetelnie uzasadnianą na kartach całej książki, jest myśl, że tym, co „zdarzyło się podczas Soboru Watykańskiego Drugiego” i co stanowiło „kwestię leżącą u podstaw wszystkich innych kwestii” (to ulubione sformułowanie autora), było starcie dwóch odmiennych wizji Kościoła i chrześcijaństwa. Początkowo nic nie zapowiadało, że podczas obrad soborowych dojdzie do zderzenia dwóch odmiennych typów mentalności i dwu różnych aksjologii. Plany przygotowawcze tak zwanej mniejszości, wywodzącej się z Kurii Rzymskiej, zmierzały do tego, by Sobór przypieczętował jedność i absolutność rzymskiej teologii opartej głównie na neotomizmie, którą wykładano we wszystkich seminariach duchownych. Przystąpiono do realizacji tych planów, z czasem jednak wśród uczestników Soboru ukonstytuowała się tak zwana większość, reprezentująca inną wizję (O'Malley świetnie przedstawił ten proces, niemal dzień po dniu). Mimo trudności powodowanych oficjalnymi i zakulisowymi poczynaniami mniejszości soborowej, zwyciężyła koncepcja większości. Autor książki, który nie ukrywa swojej sympatii dla owej większości, ale nie jest wobec niej bezkrytyczny, przyznaje, że zwycięstwo to mogło być większe. Sobór, wbrew oczekiwaniom, był reformatorski – nastąpił rozwój doktryny katolickiej, dokonano się *aggiornamento* i *ressourcement*,

¹ John W. O'Malley SJ, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, tłum. Andrzej Wojtasik, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2011, ss. 436.

² Podstawa tłumaczenia: *What Happened at Vatican II*, Harvard College 2008.

zwłaszcza w zakresie myślenia o Kościele, Objawieniu Bożym, Biblii i Tradycji, liturgii, innych Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich, wiernych świeckich, świecie i współczesności, tak zwanych. rzeczywistościach ziemskich, wolności religijnej, religiach pozachrześcijańskich oraz o biskupstwie i kapłaństwie sakramentalnym. O'Malley przedstawia drogę Kościoła do zmian, towarzyszące jej trudności i wewnętrzną walkę, niekiedy ostrą i bezpardonową. Omawia zakres i kierunek tych zmian, pokazuje, jak bardzo potrzebne było Kościołowi i światu *Vaticanum Secundum*.

Walorem książki jest umiejętne połączenie wielu istotnych płaszczyzn interpretacji. Autor dokładnie – wręcz drobiazgowo – odzwierciedla chronologię i tematykę obrad (por. s. 134-384; tabela chronologiczna – s. 412-415), zarysowuje historyczno-teologiczne tło, przedstawia sytuację poprzedzającą Sobór (por. s. 79-133) i przeprowadza analizę języka soborowych dokumentów, z której wysnuwa wnioski dotyczące zmiany, jaka dokonała się w języku Kościoła (por. s. 67-78, 403-409). Na uwagę zasługują także sformułowane przez O'Malley'a syntezy, zwłaszcza w „Podsumowaniu”.

Książka *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego* prowokuje do refleksji i pytań. Autor pisze na przykład, że Paweł VI nie pozwolił na przedyskutowanie kilku problemów, których rozstrzygnięcie zarezerwował dla siebie (były to kwestie: celibatu kapłańskiego, antykoncepcji, reformy Kurii i wdrażania kolegalności), i że podejmowane przez Papieża i Kurię działania mające wpłynąć na konkretne rozwiązania były akceptowane w duchu katolickiego posłuszeństwa. W związku z tym rodzą się następujące pytania: Czy posłuszeństwo w Kościele musi oznaczać brak odwagi? Czy słusze jest odmawianie prawa głosu, gdy głos ten jest uzasadniony? Czy my powinniśmy kierować autorytet władzy kościelnej? Czy obawą przed utratą „stanu posiadania” Ko-

ścioła, czyli możliwości instytucjonalnego działania we współczesnym świecie, skąd – owszem – jest wypychany? Czy też raczej ma się kierować lękiem przed utratą posłuszeństwa wiernych?

O'Malley nie ukrywa też, że myśl o kolegalności w Kościele po Soborze nie była już rozwijana i że Kuria Rzymska wstrzymywała realizację zaleceń Soboru w tym zakresie, kierując się pragnieniem obrony prymatu Biskupa Rzymu. Autor sam – jak się wydaje – pyta, czy po upływie pięćdziesięciu lat od Soboru w eklezjologii i praxis Kościoła współlistnieją prymat i kolegalność. Stawia też – choć nie wprost – kwestię ekumeniczności Soboru i zastanawia się, czy rzeczywiście wszyscy katolicy byli na nim reprezentowani.

Najważniejsze jednak pytania, do których prowadzi książka O'Malley'a, określająca *Vaticanum Secundum* jako sobór w dziejach Kościoła bezprecedensowy (choćby dlatego, że nie posługiwał się kanonami i anatemami), dotyczą znaczenia innych soborów: Na ile okres przed Soborem Watykańskim II był w Kościele czasem efektywnym i autentycznie eklezjalnym? Od kiedy dominował w nim styl instytucjonalny, mało kolegalny? Jaka wizja Kościoła przewyciężona została na Soborze? Jak przedstawiała się przed Soborem kwestia obecności Ducha Świętego w Kościele? Być może nowe światło na te problemy rzuci najnowsza książka tego autora, dotycząca Soboru Trydenckiego, która ukazała się właśnie nakładem Harvard University Press pod tytułem *Trent. What Happened at the Council* [„Trydent. Co się zdarzyło na soborze”].

Omawiana tu monografia o *Vaticanum Secundum* jest obszerna, lecz żywy, zwiezły styl pisarski autora sprawia, że lektura nie wydaje się nużąca. Porusza on od razu istotę omawianego zagadnienia, doskonale wyczuwając, że w dobie powszechnego braku czasu czytelnik tego właśnie oczekuje. Opracowanie O'Malley'a może

być uznane za doskonałą książką popularyzatorską; została w nim bowiem oddana dramaturgia obrad, obfitujących w liczne „zwroty akcji”, a w analizie wpleciono liczne ciekawostki, co sprawia, że pracę czyta się „jednym tchem”. Jest to jednak przede wszystkim dzieło naukowe z rzetelnie opracowaną aparaturą naukową: zawiera listę uczestników Soboru często wspominanych w książce (s. 416-425), schemat organizacyjny Soboru (s. 228), indeks nazwisk (s. 429-432) oraz indeks dokumentów soborowych (s. 433). Wprost bezcenna dla badaczy Soboru byłaby bibliografia – niestety nie została sporządzona, chociaż przypisy odsyłają do wielu źródeł i opracowań w różnych językach.

Pewną wadą książki jest też – w moim przekonaniu – zbyt skromnie w stosunku do zawartości sformułowany tytuł. Praca daleko wykracza poza same tylko soborowe wydarzenia (zob. np. rozdział „Długie dziewiętnaste stulecie”). Autor mógł też uniknąć drobnych powtórzeń.

Śledząc przedstawione przez O'Malley'a opisy soborowych obrad, można dostrzec, że w pewnym momencie Sobór został objęty przez Ducha Świętego i przez Niego poprowadzony (jest to widoczne dopiero z pewnej perspektywy). Lektura książki może też doprowadzić czytelnika do wniosku, że Bogu zależało na tym wydarzeniu, jakim było Vaticanum Secundum. To piękna i budująca konkluzja.